

W Y C I E C Z K A G E O L O G I C Z N O - K R A J O Z N A W C Z A

G Ó R Y I Z E R S K I E

W kwietniu odbyła się trzecia już z rzędu wycieczka studencka organizowana przez Uniwersytet w ramach zajęć z przedmiotu „Geologia inżynierska i petrografia” na kierunku *budownictwo*. Wycieczka ta cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem (podobnie jak i poprzednie), udział wzięło prawie 30 osób. Zorganizowana została przez mgr Agnieszkę Gontaszewską, a drugim opiekunem był mgr inż. Sławomir Gibowski.

Celem tych wycieczek jest nie tylko pokazanie studentom przeróżnych form i procesów geologicznych „in situ”, ale także zaznajomienie z jednym z najciekawszych turystycznie regionów Polski – Sudetami. Niestety, choć mieszkamy dość blisko Sudetów, zwykle nasz pobyt w tych okolicach ogranicza się do Karpacza bądź Śnieżki. Mam nadzieję, że wycieczki te zachęcą niejednego studenta do kontynuowania wyjazdów krajoznawczych, nie tylko górskich.

Wycieczki w Sudety pozwalają także na wzbogacenie kolekcji skał i minerałów naszego Uniwersytetu. Po tej ostatniej można podziwiać piękne okazy łupków serycytowych (także z granatami), gnejsów, grejzenów oraz kwarców. Cenna jest także wiedza, w jakiej formie skały te występują w przyrodzie, gdyż najczęściej znamy je jedynie jako wypolerowane płyty czy też grysy.

Kwietniowa wycieczka miała dwie części: pierwszą (bardziej krajoznawczą), która obejmowała długie (ok. 20 km) przejście po Wysokim Grzbiecie Gór Izerskich: od Świeradowa Zdroju do Rozdroża Izerskiego. Głęboki na ponad metr śnieg sprawił wszystkim niespodziankę i ogromnie utrudniał przejście, szczególnie, że szlaki były zupełnie nieprzetarte. Jednak bardzo ładne słońce i co za tym idzie – piękna opalenizna, w pełni to zrekompensowały. Po drodze zesliśmy do położonego najwyżej w Europie kamieniołomu kwarcu „Stanisław” na Izerskich Garbach. Dodatkowym elementem były ogromne ruiny piastowskiego zamku Gryf w Proszówce.

Drugi dzień był bardziej urozmaicony, obejmował rzadko występujące stanowisko grejzenów z turmalinami i topazami (Wzgórze Wyrwak) oraz kamieniołom łupków serycytowych z granatami w Krobcicy. Zwiedziliśmy także dawne tereny górnictwa cyny. Największą atrakcją był niewątpliwie zamek Czocha oraz nieodległe mu zapory na Kwisie, tworzące dwa malownicze jeziora: Złotnickie i Leśniańskie. Mieliśmy ponadto okazję zobaczyć „suche jezioro”, tzn. zbiornik retencyjny ze spuszczoną wodą zamiast jeziora Złotnickiego. Tama wysoka na 45 metrów robi niesamowite wrażenie!

Wycieczka została zaliczona do udanych i już pojawiły się nieśmiało plany na następną. Mam nadzieję, że jeszcze przez dłuższy czas nie zabraknie chętnych do wyjazdu (ani organizatorów). Jest to bowiem dla studentów jedyna możliwość (po zlikwidowaniu od roku 2003/2004 ćwiczeń terenowych) kontaktu w terenie z prawdziwą geologią, siłami natury i wpływem człowieka na przyrodę.

Agneszka Gontaszewska
fot. autora



ZAMEK GRYF W PROSZÓWCE (W RUINIE OD XIX W.)



WYCIECZKA NA SZLAKU



UCZESTNICY WYCIECZKI PRZED „CHATKĄ GÓRZYSTÓW”, JEDYNYM OCAŁYM BUDYNKIEM Z WIOSKI GROß ISER NA HALI IZERSKIEJ



W KAMIENIOŁOMIE ŁUPKÓW (PRZERABIANYCH NA POSYPKĘ DO PAPY) W KROBCICY